



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie **M. K.**

uniewinnionego od popełnienia czyn z art. 190 § 1 k.k. i z art. 157 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2023 r.

kasacji Prokuratora Rejonowego Poznań - Wilda w Poznaniu

wniesionej na niekorzyść uniewinnionego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 10 grudnia 2021 r., sygn. akt IV Ka 1146/21,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. akt VI K 878/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że „w dniu 5 września 2020 r. w S. w mieszkaniu położonym na os. C. znajdując się w stanie nietrzeźwości wszczął awanturę, podczas której usiłował odebrać żonie K. K. kluczyk od samochodu, po czym wziął nóż typu scyzoryk i trzymając go w dłoni groził żonie słowami »jak nie oddasz tych kluczyków to zobaczysz«”, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, jednocześnie tym samym nożem spowodował u pokrzywdzonej powierzchowne otarcia naskórka w obrębie obu kończyn górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenia czynności narządów ciała K. K. na okres nie dłuższy aniżeli dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.”, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. i z art. 157 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. akt VI K 878/20, uznał M. K. za winnego tego, że w dniu 5 września 2020 r. w S., w trakcie awantury, podczas której usiłował odebrać żonie K. K. kluczyk do samochodu, groził jej spowodowaniem bliżej nieokreślonej krzywdy fizycznej, a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Na poczet wymierzonej kary zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 7 września 2020 r. godz. 11:25 do dnia 6 listopada 2020 r. godz. 10:55, uznając karę ograniczenia wolności za wykonaną co do 4 miesięcy. Na podstawie art. 41a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do K. K. na odległość mniejszą niż 5 m przez okres roku od uprawomocnienia się wyroku, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz K. K. nawiązkę w kwocie 500 zł. Orzekł również o kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 10 grudnia 2021 r., sygn. akt IV Ka 1146/21, zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go na niekorzyść M. K., wniósł Prokurator Rejonowy Poznań - Wilda w Poznaniu. Wyrokowi zarzucił:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. i art. 14 § 1 k.p.k. polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd Odwoławczy, że zmiana przez Sąd I instancji opisu zarzucanego przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. wyłącza możliwość utrzymania w mocy skazującego wyroku Sądu I instancji z uwagi na wyjście przez Sąd poza skargę uprawnionego oskarżyciela, przy czym naruszenie to miało istotny wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało niezasadnym uniewinnieniem podsądnego,

2. rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. błędną wykładnię art. 190 § 1 k.k. polegającą na stwierdzeniu przez Sąd Odwoławczy, że czyn zabroniony z art. 190 § 1 k.k. (przypisany oskarżonemu przez Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 16.07.2021 r.) poprzez zawarte w nim stwierdzenie „groził jej spowodowaniem bliżej nieokreślonej krzywdy fizycznej” nie wyczerpuje znamienia ustawowego grożenia „popelnieniem przestępstwa” z uwagi na zbyt ogólny charakter tej groźby, podczas gdy prawidłowa interpretacja wskazanego przepisu (w kontekście niekwestionowanych przez sądy obu instancji ustaleń faktycznych co do faktu posługiwania się nożem) pozwala na uznanie, iż tak skonstruowany przez Sąd Rejonowy opis zachowania oskarżonego zawiera wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa i jest wystarczający dla skazania oskarżonego, przy czym naruszenie to miało istotny wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało niezasadnym uniewinnieniem podsądnego”.

Podnosząc powyższe zarzuty, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca M. K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, wobec czego uwzględniono ją w całości na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd odwoławczy dopuścił się wskazanych przez skarżącego rażących naruszeń prawa, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia.

Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut ujęty w pkt 1. apelacji obrońcy, mianowicie zarzut obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku, „w postaci art. 14 k.p.k. i w następstwie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez wyjście poza granice oskarżenia w ten sposób, że Sąd I instancji zmienił w zaskarżonym wyroku opis czynu i skazał M. K. za zdarzenie faktyczne nieobjęte aktem oskarżenia, tj. przez przyjęcie, że oskarżony rzekomo »groził pokrzywdzonej spowodowaniem bliżej nieokreślonej krzywdy fizycznej«, podczas gdy w akcie oskarżenia wprost prokurator sprecyzował, na czym polegać miała rzekoma czynność sprawcza, tj. na użyciu słów »jak nie oddasz tych kluczyków to zobaczysz«”. Tłumacząc swoje stanowisko, Sąd *ad quem* wskazał, że zmiana opisu czynu ostatecznie przypisanego sprawcy była niezrozumiała oraz że „o ile nie sposób zakwestionować zasadności usunięcia z opisu czynu i przyjętej kwalifikacji prawnej wskazań dotyczących spowodowania u pokrzywdzonej obrażeń - powierzchownych otarć naskórka - zakwalifikowanych z art. 157 § 4 k.k., to zmiana opisu czynu w zakresie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., jak słusznie argumentuje skarżący, stanowiła wykroczenie poza zakres oskarżenia naruszając normę art. 14 k.p.k., a w konsekwencji art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Formułując opis czynu Sąd I instancji w sposób nieuprawniony pominął w nim elementy zachowania warunkujące możliwość pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej, a dokonana zmiana stanowiła wyraźny przejaw wykroczenia poza granice oskarżenia. Co więcej, spowodowała, że nie wypełniło ono znamion występkę z art. 190 § 1 k.k.” Sąd zaznaczył, że z uwagi na kierunek i zakres apelacji wniesionych przez strony postępowania oraz wynikający z art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego nie miał możliwości zmodyfikowania rozstrzygnięcia na jego niekorzyść.

Stanowisko Sądu odwoławczego jest nietrafne, bowiem nie sposób zgodzić się z poglądem, że dokonana przez Sąd *meriti* zmiana opisu czynu przypisanego oskarżonemu względem opisu czynu zarzucanego skutkowałą wyjściem poza wytyczone przez oskarżyciela publicznego granice oskarżenia. Pogląd ten został wyrażony po słusznym zauważeniu, że orzekający w sprawie sąd nie jest związany opisem czynu zarzucanego sprawcy, ani wskazaną tam kwalifikacją prawną, a ramy oskarżenia wyznacza zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Dalej jednak Sąd Okręgowy stwierdził, że „w niniejszej sprawie trudno uznać, by

zmiany dokonane w opisie czynu M. K. nie naruszały granic zdarzenia historycznego opisanego przez prokuratora w akcie oskarżenia. Niezaprzeczalnie sytuacja opisana przez oskarżyciela publicznego w zarzucie - w której oskarżony w stanie upojenia alkoholowego, w trakcie awantury, miał z nożem w ręku grozić pokrzywdzonej słowami »jak nie oddasz tych kluczyków to zobaczysz« - jest zdarzeniem o diametralnie innym przebiegu, niż to wynikające z ustaleń Sądu meriti. Przeprowadzona kontrola instancyjna potwierdziła zatem, że rozstrzygający sprawę w I instancji Sąd przekroczył granice skargi przypisując podsądnemu zachowanie, które nie stanowiło czynu zabronionego”. Wywód ten nasuwa zastrzeżenia, w pierwszej kolejności dlatego, że nie dostrzeżono, iż w niniejszej sprawie zdarzeniem historycznym, na gruncie którego prokurator oskarżył M. K., była zaistniała w dniu 5 września 2020 r. w S. scysja (awantura) pomiędzy nim i jego żoną. To, że Sąd Rejonowy formułując opis czynu przypisanego oskarżonemu ustalił, że w trakcie tego zdarzenia jego zachowanie nie było tak drastyczne jak przedstawione w opisie czynu zarzucanego, nie uprawniało do uznania, że z tego powodu nie utrzymał się w granicach oskarżenia. Trzeba też odnotować, że Sąd odwoławczy błędnie uznał, iż ustalenie przez Sąd meriti innego przebiegu zdarzenia (dyskusyjna jest teza, że przebieg ten był „diametralnie” inny) niż przedstawiono to w akcie oskarżenia skutkowało wyjściem poza granice oskarżenia. Z zasady nie prowadzi do tego ustalenie przez sąd innego przebiegu zdarzenia niż ten przedstawiony w akcie oskarżenia, poza tym w niniejszej sprawie wprost przeczy temu opis czynu przypisanego, w którym tak jak w zarzucie jest mowa o tym samym zdarzeniu historycznym – zachowaniu oskarżonego wobec K. K. w trakcie awantury zaistniałej w dniu 5 września 2020 r. w S.. W tej sytuacji wręcz niezrozumiałe jest twierdzenie Sądu II instancji, że „wyrok Sądu Rejonowego opisuje całkowicie inne zdarzenie historyczne niż to za które M. K. został oskarżony”. W kasacji słusznie wskazano, że ramy tożsamości „zdarzenia historycznego” wyznaczają takie elementy, jak identyczność przedmiotu zamachu, ten sam krąg podmiotów biorących udział w zdarzeniu, przede wszystkim pokrzywdzonych, a także tożsamość określenia jego miejsca i czasu. Trzeba jednak mieć na uwadze, że nie każdy z tych elementów musi być traktowany jako niezmienny i nie będzie wyjściem poza ramy oskarżenia takie

postąpienie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego i weryfikacji ujawnionego materiału dowodowego:

1. ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie, niż to przyjął prokurator w akcie oskarżenia;
2. dokona w wyroku pewnych ustaleń faktycznych odmiennie, niż to zostało przyjęte w akcie oskarżenia, popieranym przez prokuratora; przy czym ustalenia te mogą dotyczyć nie tylko strony przedmiotowej, ale także strony podmiotowej czynu;
3. przyjmie odmienne co do szczegółów, zachowanie się i sposób działania poszczególnych sprawców;
4. powiąże zachowanie oskarżonego zarzucane mu w akcie oskarżenia, z odmiennym skutkiem niż to stwierdza prokurator.

Warunkiem wprowadzenia jednej, czy też nawet wszystkich zmian jest jedynie to, aby w realiach dowodowych konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II KK 9/12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2017 r., IV KK 85/17). Jak to wyżej wskazano, nie sposób uznać, że wydając wyrok Sąd meriti dokonał oceny innego zachowania oskarżonego niż to, które stanowiło przedmiot oskarżenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że na podstawie art. 436 k.p.k. ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego do pierwszego z zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego oraz że „zasadnie podniesiony zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisów postępowania musiał skutkować zmianą zaskarżonego wyroku”. Nasuwa to zastrzeżenia, bowiem uznanie zasadności wspomnianego zarzutu apelacji powinno prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania przy zastosowaniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Rozstrzygnięcie dalej idące, tj. zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonego przez Sąd odwoławczy nie zostało należycie umotywowane, skoro nie wskazano, że słuszny jest jakikolwiek inny zarzut apelacji, w tym ujęty w pkt 2. (sygnalizujący obrazę art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. „poprzez zastosowanie przez Sąd I instancji niedopuszczalnego domniemania przeciwko oskarżonemu i przyjęciu że M. K. groził pokrzywdzonej »spowodowaniem bliżej nieokreślonej krzywdy fizycznej« pomimo, że z treści wypowiedzianych przez niego słów, ani z przeprowadzonych dowodów nie sposób wyciągnąć takich wniosków”), jak też nie wskazano, iż zastosowanie znalazł art. 440 k.p.k. Jest jednak faktem, że

Sąd Okręgowy uznał, iż „oskarżony M. K. swoim zachowaniem nie wypełnił kompletu znamion czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k.”. To stwierdzenie nie jest spójne z innym, wskazującym, że słowa skierowane do żony przez oskarżonego („jak nie oddasz tych kluczyków to zobaczysz”) „wypowiedziane w okolicznościach, w których oskarżony miał trzymać nóż, pozwala przyjąć, że groźba użyta przez M. K. stanowiła zapowiedź jego użycia i obiektywnie mogła wzbudzić w pokrzywdzonej realną obawę jej spełnienia”. Wypada jednak uznać, że Sąd *ad quem* miał na myśli nie faktyczne zachowanie oskarżonego, ale zachowanie ujęte w opisie czynu przypisanego przez Sąd Rejonowy, skoro wskazał, iż „zachowanie tak opisane w ogóle nie może stanowić przestępstwa – groźby karalnej”, co sugeruje, że dopatrywał się obrazy prawa materialnego przez Sąd I instancji oraz że „wyeliminowany fragment o tym, że oskarżony w trakcie inkryminowanego zdarzenia trzymał nóż oraz usunięcie precyzyjnie zacytowanych słów podsądnego na rzecz hipotetycznego i w żaden sposób niewynikającego z materiału dowodowego domniemania o zamiarze spowodowania u pokrzywdzonej bliżej nieokreślonej krzywdy fizycznej nie pozwala przyjąć, że czyn M. K. stanowił groźbę karalną z art. 190 § 1 k.k.” Przejawem niekonsekwencji jest z jednej strony twierdzenie, że słowa wypowiedziane przez mającego trzymać nóż oskarżonego pozwalają przyjąć, iż miała miejsce zapowiedź jego użycia, połączone ze wskazaniem, że art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. sprzeciwiał się zmodyfikowaniu rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego, a z drugiej strony twierdzenie, że zachodzi li tylko niewynikające z materiału dowodowego domniemanie o zamiarze spowodowania u pokrzywdzonej bliżej nieokreślonej krzywdy fizycznej. Większe znaczenie ma jednak okoliczność, że nie ma racji Sąd Okręgowy gdy utrzymuje, iż „dla skutecznego przypisania sprawcy odpowiedzialności w ramach art. 190 § 1 k.k. wypowiedziana groźba musi być dostatecznie skonkretyzowana, musi być bowiem możliwe ustalenie czym (jakim przestępstwem) sprawca grozi pokrzywdzonemu. Możliwości takiej nie daje użyte w opisie czynu przez Sąd meriti stwierdzenie, że oskarżony groził K. K. spowodowaniem bliżej nieokreślonej krzywdy fizycznej”. Powinno być przecież zrozumiałe, że nie jest bezwzględnym warunkiem skazania za czyn art. 190 § 1 k.k. takie ujęcie w opisie czynu przypisanego przestępstwa, którego popełnieniem sprawca groził pokrzywdzonemu, by nie było wątpliwości, pod który przepis ustawy karnej przestępstwo to podpada. Jest dopuszczalne takie zredagowanie wyroku, by jasno z niego wynikało, że skazany groził popełnieniem przestępstwa, a przy

trudności w ustaleniu jakie konkretnie przestępstwo miał na myśli (Sąd meriti zaznaczył, że groźba M. K. była „bardzo ogólna”) odstąpienie od szczegółowego w tym względzie opisu. Trudno zaprzeczyć, że opis czynu przypisanego oskarżonemu wskazuje, iż groził on żonie popełnieniem przestępstwa, jest bowiem przestępstwem wyrządzenie innej osobie krzywdy fizycznej, pod którą rozumie się zazwyczaj uszkodzenie ciała, a co najmniej naruszenie nietykalności cielesnej. Nie eliminuje tej groźby pominięcie w opisie czynu, że w czasie zdarzenia oskarżony trzymał w dłoni nóż. Podobnie, gdyby Sąd orzekający poprzestał na ogólnym wskazaniu, że oskarżony groził pokrzywdzonej popełnieniem na jej szkodę przestępstwa nie uprawniałoby do twierdzenia, że skazanie za czyn z art. 190 § 1 k.k. jest niedopuszczalne z tego powodu, że nie podano, jakim konkretnie przestępstwem groził. Nie bez racji można by jedynie twierdzić, że taki opis jest zbyt ogólny w świetle wymogu zawartego w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Na marginesie celowe będzie odnotować, że chociaż wydaje się, iż przyczyną wydania wyroku uniewinniającego przez Sąd odwoławczy było uznanie, że Sąd meriti naruszył prawo materialne, to i w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego nie jest klarowne, skoro przyjął też, trzeba uznać, że arbitralnie, bez wyводу wspierającego tę tezę, iż u podstaw skazania oskarżonego leżało niewynikające z materiału dowodowego domniemanie o zamiarze spowodowania u pokrzywdzonej krzywdy fizycznej. Nasuwa to uwagę, że tym samym Sąd *ad quem* zasugerował błędność oceny dowodów i ustaleń faktycznych, nadto nietrafnie uznał, iż dla skazania za czyn z art. 190 § 1 k.k. ma znaczenie ustalenie, że sprawca rzeczywiście miał zamiar popełnienia przestępstwa, którego popełnieniem groził (Sąd Rejonowy takiego poglądu nie wyraził).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Poznaniu będzie miał w polu widzenia uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu.

[K.K.]

[f.n]